GONIEC KRAKOWSKI

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt.

Redakcya i administracya: Kraków, ulica Dunajewskiego 7. — Telefon Nr. 2502. — Biuro miastowe administracyi: ulica Karmelicka Nr. 16.

Cena egzemplarza 20 hal.

PRENUMERATA W KRAKOWIE:
miesięcznie [illegible] Kor. 50 hal.
kwartalnie 13 [illegible] 50 „
Za odnoszenie do domu 1 Kor. miesięcznie.

NA PROWINCYI:
miesięcznie [illegible] Kor. 50 hal.
kwartalnie 16 „ 50 „

OGŁOSZENIA:
Za wiersz petitowy jednołamowy 40 h.
Nadesłane 1 Kor. 50 h.
Po kronice 3 „ —
Drobne ogłoszenia 12 hal. od słowa.
Rękopisów redakcya nie zwraca.

Rok I. | Kraków, sobota 14. września 1918. | Nr. 74.

Wicekanclerz przedkłada warunki pokojowe Niemiec.

Zwrot Belgii za zwrot kolonii.

Stuttgart (B. K.). Wicekanclerz Payer wygłosił tu mowę, w której powiedział, że powód przygnębienia, który bez wątpienia panuje nie tylko w Niemczech, tkwi we wrażeniu, że **widoki pokojowe przesuwają się na coraz dalszy plan.** Im dłużej walka się toczy, tem ważniejsze staje się pytanie,

KTÓRA STRONA WYTRZYMA DŁUŻEJ

pod względem finansowym, gospodarczym i politycznym. **Wojna łodziami podwodnemi nie działała tak szybko i tak pewnie, jakeśmy się tego swego czasu spodziewali.** Jest rzeczą bezużyteczną spierać się o to, kto tu zawinił, lecz **nie tylko my sami się w tej wojnie przerachowaliśmy.**

W SPRAWIE PRZYSZŁEGO POKOJU

powiedział Payer: Przy zawieraniu poprzedniego pokoju średnie i niższe warstwy ludności nie brały w rokowaniach udziału. **Przyszłego pokoju nie zawrą same tylko rządy, lecz musi on być zawarty w porozumieniu z całym narodem.**

Payer wskazał następnie na to, że Niemcy **nie mogą oddać z powrotem w ręce rosyjskie Polski, do której odbudowy się przyczynili,** tak samo nie mogą współdziałać w tem, by Finlandyę i inne **państwa kresowe** przez samowolę osób trzecich oddać znowu pod jarzmo caryzmu. Pozatem terytoryalny stan posiadania z czasów przedwojennych może być wszędzie przywrócony. Warunkiem zasadniczym dla Niemiec i ich sprzymierzeńców jest, **by Niemcy otrzymały z powrotem terytorya, które posiadały w dniu 1 sierpnia 1914,**

BY KOLONIE ZOSTAŁY NIEMCOM ZWRÓCONE.

Skoro pokój będzie zawarty, **Niemcy mogą opróżnić obsadzone terytorya, nawet Belgię.** — Co się tyczy odszkodowania wojennego, to **Niemcy,** którzy nie pragnęli wojny, słusznie domagać się mogą **takiego odszkodowania,** lecz prowadzić wojnę aż do chwili osiągnięcia odszkodowania, znaczyłoby ponosić ofiary, które pieniędzmi nie mogą być zrównoważone. Narody świata wołają o ochronę przeciw dalszemu niszczeniu wojną, wołają o związek narodów, o międzynarodowe sądy rozjemcze i o układy w sprawie równomiernego rozbrojenia.

Co się tyczy tej ostatniej kwestyi, to suponując wzajemność,

NIEMCY MOGĄ SIĘ ZGODZIĆ NIE TYLKO NA ROZBROJENIE SIŁ ZBROJNYCH NA MORZU, ALE TAKŻE NA LĄDZIE.

Niemcy domagać się muszą wolności mórz i dróg morskich. Byłoby złudą liczyć na chęć pokojową w tych kołach naszych nieprzyjaciół, które są odpowiedzialne za rozpoczęcie i dalsze prowadzenie wojny. **Koła te nie mogą przyznać wobec swoich narodów, że cele ich są nieosiągalne,** a ofiary daremne. Za krew, która jeszcze popłynie, składamy winę na głowy naszych nieprzyjaciół. O nasz zewnętrzny i wewnętrzny front załamie się chęć nieprzyjaciela, by nas zniszczyć.

Protest i oburzenie Rady Regencyjnej przeciw mordowaniu Polaków w Rosyi.

Warszawa. (B. K.). „Kuryer Warszawski“ donosi: **Rząd polski polecił swemu mężowi zaufania w Berlinie,** by niezależnie od protestu wyrażonego przez męża zaufania Rady Regencyjnej w Moskwie, Lednickiego, za pośrednictwem urzędu spraw zagranicznych w Berlinie wyraził radzie komisarzy ludowych w Moskwie **protest i oburzenie Rady Regencyjnej i społeczeństwa polskiego z powodu wykonania z rozkazu rządu bolszewickiego wyroku na zasłużonych przywódcach braciach Lutosławskich i innych Polakach.**

Zamordowanie carycy i czterech jej córek

Londyn. (B. K.). „Daily Express“ donosi, że **carowa rosyjska i jej cztery córki zostały zamordowane przez bolszewików.** Carową wdowę obronili marynarze.

Petersburg w rękach powstańców!

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)

Kopenhaga, 13 września.

Duńska firma „Adamsk“ otrzymała od swej **filii w Petersburgu potwierdzenie wiadomości, że w Petersburgu w 12 miejscach szaleją pożary, a na ulicach odbywają się rzezie. Przypuszczają, że bandy powstańców** chłopskich **wtargnęły do miasta.**

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)

Rotterdam, 13 września.

„Daily News“ piszą, że **rewolucya bolszewicka zbliża się powoli, ale stanowczo do swego kresu.** Głód wzmaga się z każdym dniem. **Wypadki śmierci głodowej są zjawiskiem codziennem.** Wśród chłopów panuje ogromne niezadowolenie. Malkontenci **domagają się środków żywności i pokoju.**

Tajemnicze obrady kadetów w Kijowie.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“).

Lwów, 13 września.

„Diło“ donosi z Kijowa pod datą 10 września: W niedzielę rozpoczęły się **obrady ukraińskiego głównego komitetu partyi Narodnej Woli.** Obrady są **zupełnie tajne** i prasa nie otrzyma żadnych oficyalnych wiadomości. Przewodniczy na posiedzeniu adwokat przysięgły, Barski. **Uczestniczą w obradach ministrowie, należący do stronnictwa kadetów,** minister handlu i przemysłu, Hutnik, minister finansów Rzepecki i kilku byłych członków Dumy rosyjskiej i t. d. Obrady toczą się głównie **około sprawozdania przywódcy kadetów, Milukowa, któremu rząd pozwolił na kilkudniowy pobyt w Kijowie.** Obrady potrwają kilka dni i zakończą się uchwaleniem rezolucyi.

Włochy uchwaliły nową ofenzywę.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)

Zurych, 13 września.

Wedle rzekomo autentycznych informacyj, nadeszłych z Rzymu, na ostatniej włoskiej radzie ministrów zapadła, pod presyą Ameryki, **uchwała podjęcia w najbliższym czasie nowej ofenzywy przeciw Austro-Węgrom.** W związku z tem pozostaje **zamknięcie granicy włosko-szwajcarskiej.**

Pułkownik Sikorski przed sądem wojskowym.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Lwów, 13 września.

Pułkownik Sikorski stanie niebawem **przed austryackim sądem** honorowym w Czerniowcach **za autorstwo bolechowskiej deklaracyi solidarności** i przeprowadzenia jej na zebraniu oficerów w dniu 17 lutego br. Pułkownik Sikorski staje przed **sądem** jako kapitan rezerwowy, którą to rangę otrzymał w normalnej turze jeszcze we wrześniu 1916.

Przyjazd aktywistów.

KRAKÓW, 13 września.

(A) Jesteśmy w ostatnich tygodniach świadkami niezmiernie pocieszającego zjawiska.

Po bytności ks. Janusza Radziwiłła w Krakowie, który powiadomił tutejsze koła polityczne o przebiegu swej wizyty informacyjnej w Berlinie i Wiedniu, gościł Kraków grono wybitnych polityków warszawskich z p. Kucharzewskim na czele, obecnie zaś zjeżdża do starej piastowskiej stolicy nowy szereg osobistości politycznych z Warszawy celem porozumienia się ze stronnictwami galicyjskiemi w sprawie **ogólno-narodowej** sytuacyi.

Z powodu złośliwego systemu policyjno-przepustkowego, który panuje dziś w Warszawie i który bezwątpienia nie ma na celu zyskania sympatyi polskich, niemożliwe są dziś jazdy polityków polskich z Galicyi do Królestwa. **Pewne czynniki okupacyjne, wrogie jak wiadomo zasadniczo hasłu połączenia Królestwa z Galicyą, przypuszczają w swej prymitywnie naiwnej chytrości, że uniemożliwienie dostępu do Warszawy naprawdę osłabi kontakt Krakowa** z Warszawą i ułatwi społeczeństwu polskiemu, pokrajanemu na dzielnice, wzajemne zapomnienie o sobie.

Doświadczenie polityczno Galicyi i jej zasługi poniesione około sprawy polskiej w ciągu obecnej wojny, wywierają swój wpływ pomimo wszelkich ograniczeń policyjnych, a wyraz dają tam sfery polityczne Królestwa, te które najwięcej podejmują wysiłków około rozbudowy państwowości polskiej, przez częste odwiedziny Krakowa i porozumiewanie się z przywódcami stronnictw politycznych galicyjskich. Obustronnie żywa jest tęsknota, aby jak najprędzej **nadszedł czas, w którymby wysiłki obydwóch ciążących do siebie dzielnic mogły się złączyć na każdem polu dla przyspieszenia budowy gmachu wspólnej państwowości.**

W ponawiających się coraz częściej przyjazdach polityków warszawskich do Galicyi, w dążeniu ich do ustalenia wspólnej linii politycznej, w odczuwanej przez nich potrzebie zaznajomienia się z poglądami i dążeniami politycznemi tutejszego społeczeństwa, czerpie naród polski Galicyi otuchę do przetrwania ciężkiej pod tylu względami doby wojennej i **nadzieję niedalekiego już upadku sztucznych kordonów, które go odsuwają od organicznego zespolenia się z największą dzielnicą pokrajanej Ojczyzny i umiłowaną stolicą jej — Warszawą.**

Przyjeżdżający do Krakowa politycy aktywistyczni są szczególnie miłymi gośćmi i z innych jeszcze przyczyn.

Wiemy dokładnie, że oni to, pomimo niesłychanie wielu przeszkód, pomimo obojętnej a częstokroć wręcz niechętnej postawy wielkiej niewyrobionej politycznie lub ulegającej fantastycznym złudzeniom części społeczeństwa Królestwa Polskiego, stanęli **z pełną gotowością** i poświęceniem do realnej pracy nad wskrzeszeniem polskiego życia państwowego. Cokolwiek Królestwo już dziś w tej dziedzinie posiada w swem ręku, całe szkolnictwo, sądownictwo, zawiązki władz centralnych, to przyszło do skutku przez ich prace, ich rękoma zostało stworzone.

W zamian za tę pracę opinia przeciętna nie zawsze darzy ich **popularnością i uznaniem,** częściej **atakami i krytyką, w której najgłośniej** odzywają się ci, co pragną jak najwięcej korzyści wyciągnąć z inicyatywy i wysiłków krytykowanych przez **się aktywistów.**

Czego krótkowzroczność lub partyjne uprzedzenia spółczesnych nie chcą dostrzedz w zasługach aktywizmu, to ponad wszelką wątpliwość w całej pełni przyzna im historya i na **karb** ich pracy, ofiarności i rozumu politycznego zapisze. Praca ich pozytywna zawsze znajdowała uznanie i wdzięczność w Galicyi, dla której argumenty pasywizmu nie są zrozumiałe. Galicya, która z wybuchem wojny światowej przystąpiła do tworzenia Legionów polskich i z hasłem „skarb i wojsko" szła na spotkanie opuszczonego przez armie rosyjskie Królestwa, widzi w politykach aktywistycznych przedstawicieli najlepszych dążności patryotycznych i najrozumniejszych instynktów politycznych.

Tem szczerzej może opinia galicyjska wobec aktywistów warszawskich wyrazić swe uwagi i niepokoje, które jej się nasuwają wobec świeżo wytworzonej sytuacyi politycznej. Dotyczą one głównie dwóch jej momentów, z jednej strony rozproszkowania a nawet rozbicia wewnętrznego wśród aktywizmu, z drugiej wyjaśnienia jego stosunku do t. zw. rozwiązania niemiecko-polskiego.

Nietajna jest w Galicyi niezliczona ilość odcieni, grup, kierunków, nieporozumień, tarć i sporów, istniejących w łonie aktywizmu warszawskiego, które uniemożliwiają mu skonsolidowanie się i harmonijną, solidarną pracę państwowo-twórczą. Zjawisko to jest tu wprost niezrozumiałe, a bezsprzecznie potępiane jako szkodliwe.

Powtóre **niewyjaśniony stosunek niektórych grup aktywistycznych do hasła połączenia Królestwa z Galicyą, wywołuje pewien niepokój w umysłach.**

Stojąc wobec przemożnej siły czynników okupacyjnych niemieckich w Warszawie i nie mogąc wbrew nim posuwać wewnętrznej budowy państwa, niektóre z grup czy osobistości aktywistycznych poszły **za** daleko w swym stosunku do polityki prowadzonej z Belwederu. Inne uległi działaniu **obłudnie** rzuconego dylematu politycznego: „Litwa za Galicyę", mającego na celu jedynie odwrócenie dążności Królestwa od Galicyi.

Zetknięcie się polityków warszawskich z galicyjskimi nadarzy im sposobność wysłuchania opinii tutejszych o tych zagadnieniach, a przekonają się, jak jednomyślnie zwarte są poglądy społeczeństwa polskiego w Galicyi, gdy chodzi o postulat **zjednoczenia** obydwóch zaborów.

Koalicya grozi zniszczeniem Berlina w odwet za miasta francuskie.

Od naszego korespondenta.

GENEWA, 11 września.

(ch-ski) Wojska niemieckie — jak donoszą dzienniki koalicyjne — w odwrocie **niszczą wszystko,** co mogłoby w jakkolwiek sposób być przydatnem dla wojsk entente. Między innemi nie przepuszczają podobno i urządzeniom wodociągowym w miastach.

To postępowanie armii niemieckiej wywołało w krajach entente zrozumiałe oburzenie. **Prasa przepełniona jest opisami zniszczenia miejscowości, odzyskanych świeżo przez wojska koalicyjne.**

Omawiając stan miast francuskich na terenie ostatnich walk, londyński „Daily Mail" występuje z żądaniem, aby, celem powstrzymania dalszych zniszczeń, rządy państw koalicyjnych zawiadomiły Niemcy o swem nieugiętem postanowieniu, **iż na akcyę niszczycielską armii niemieckiej we Francyi odpowiedzą podjęciem także samej akcyi wobec miast niemieckich.**

Z wiosną — pisze „Daily Mail" — wojska niemieckie będą zmuszone cofnąć się w kierunku **na Lille.** Jeśli tego miasta nie pozostawią nieruszonem, **wtedy koalicya powinna dokonać zupełnego zniszczenia Hamburga, Kolonii, ewentualnie także Berlina.**

Problem polski jest problemem niemiecko-pruskim

Kraków, 13 września.

(?) Organ kanclerza niemieckiego „Nordd. Allg. Ztg.", pragnąc wykazać, iż nie cała opinia węgierska jest za austro-polskiem rozwiązaniem, powołuje się na opinię członka partyi Tiszy, prezydenta niemiecko-węgierskiego związku gospodarczego, bar. Becka, który w czasopiśmie „Toesdei Kurier" zamieścił studyum o kwestyi polskiej nieprzychylne austro-polskiemu rozwiązaniu.

Ponadto organ kanclerski szuka dla swej tendencyi oparcia w „Budapesti Hirlap", w którem jakiś jego pracownik pedagogiczny oryentujący się zupełnie w znaczeniu sprawy polskiej, miał napisać miły organowi kanclerskiemu, a może nawet przezeń zamówiony, nonsens, iż problem polski jest problemem niemiecko-pruskim, **że więc dlatego kierownictwo w rozwiązywaniu sprawy polskiej powinno pozostać w rękach Niemców...**

„Luksemburg pod butem pruskim".

KRAKÓW, 13 września.

(? Pod takim tytułem zamieścił niedawno „Journal" paryski szereg informacyi, świadczących, iż Francya coraz baczniej śledzi stosunki wewnętrzne tego księstwa. Informacye paryskie stwierdzają **wprost ogromny nacisk niemiecki na Luksemburg,** w którym istotnie zachodzić mu szą jakieś głęboko sięgające tarcia wewnętrzne, skoro przed paru dniami depesze oficyalne przyniosły nam wiadomość o upadku gabinetu tamtejszego, nie wspominając nic o okolicznościach, w jakich upadek gabinetu Hoffmanna nastąpił.

Na razie poprzestać musimy na szeregu wiadomości o stosunkach, panujących w Luksemburgu, jakie daje nam „Journal". A komunikuje on nam rzeczy zaiste ciekawe. Oto

WYDAWANE W LUKSEMBURGU PRZED WOJNĄ DZIENNIKI FRANCUSKIE, MUSZĄ TERAZ BYĆ DRUKOWANE W JĘZYKU NIEMIECKIM,

a dyrektor jednego z najpoczytniejszych dzienników osadzony został na całą resztę swego życia **w jednej z twierdz niemieckich.**

Jeden z najbardziej wpływowych luksemburskich mężów stanu i poeta w jednej osobie, zwany „papieżem Luksemburga", znajduje się również **w celi więziennej niemieckiego.**

Na początku wojny był on pangermanistą i udał się do Belgii, aby stwierdzić, ile jest prawdy w doniesieniach o okrucieństwach, dokonywanych według pogłosek przez Niemców w Belgii. To, co tam zobaczył, opisane zostało przezeń w taki sposób, iż został schwytany przez Niemców i wysłany do Niemiec, gdzie w celi więziennej przeżywa wrażenia z pobytu w Belgii.

Mówić lub pisać prawdy o Luksemburgu nie wolno. Śmiałkom takim grożą różne kary, nie wyłączając kary śmierci, którą jednak kilku takich ideowców miało ponieść.

Nasze dzienniki — brzmią informacye z Luksemburga — jakkolwiek drukowane po niemiecku, nie śmią atakować metod niemieckich, a istnieje publikacya specyalna, sekretna, w rodzaju „Libre Belgique". Zwie się ona „L'Independance Luxembourgeoise" i przechodzi z rąk do rąk potajemnie.

Luksemburczycy narzekają także na taki wygłodzenie ich kraju przez Niemców, którzy zawładnęli wszystkimi środkami żywności.

LUDZIE KRĄŻĄ OD WIOSKI DO WIOSKI W POSZUKIWANIU ZA MIARKĄ ZIEMNIAKÓW.

Pod tym względem nawet Belgia jest szczęśliwsza, gdyż świat cały zaopatruje ją w żywność.

Damy pałacu książęcego, damy dworu, nie są wprawdzie uwięzione, w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, muszą one jednak prosić o pozwolenie, aby módz skorzystać ze swego samochodu na to, aby udać się do Palais d'Et.

W PAŁACU LUKSEMBURSKIM

żyje siedem kobiet, wśród okoliczności niezwykle przykrych. Są to: wielka księżna matka, wielka księżna panująca rządczyni Luksemburga, wielka księżna Marya Adelajda, licząca obecnie 24 lata oraz pięć jej sióstr.

Luksemburczykom czynione były ze strony prasy koalicyjnej wyrzuty, iż nie stawiają Niemcom oporu. Nie posiadają oni jednak, poza dwustu wolontaryuszami, żadnej armii. Rząd wobec tego nawoływał ludność do spokoju i cierpliwości, co miało taki skutek, że na mieszkańców kraju sypać się poczęły ze strony niemieckiej wyroki śmierci. Nastroju ludu nie zdołały one jednak zmienić. Wszędzie potajemnie śpiewa się hymn narodowy „Chariot de feu", a często też słyszeć się daje „Gode save the King" i „Tipperary".

Jednemu z członków rządu luksemburskiego, jakkolwiek bardzo nadzorowanemu przez Niemców, udało się przesłać do jednego z ziomków za granicę pismo następujące: „Może pan oświadczyć, że **lud nasz**

PRAGNIE POZOSTAĆ WOLNYM, NEUTRALNYM I AUTONOMICZNYM

pod berłem swej obecnej panującej, którą kocha serdecznie".

Propaganda niemiecka, jakkolwiek bardzo energicznie prowadzona, nie osiąga celu. Ludność cierpi bardzo wskutek **ataków lotników koalicyjnych**, ale znosi cierpliwie swą niedolę. Niemcy wydali swym agentom polecenie, aby otaczano troskliwą opieką ofiary ataków lotniczych, pragnąc w ten sposób pozyskać dla siebie uczucia ludności. I **w tym jednak kierunku nie doznają powodzenia.**

Jeden z robotników umierających **odesłał** pocieszycieli niemieckich ze słowami: „Umarłbym zadowolony, gdybym wiedział że śmierć moja może przyczynić się do **wypędzenia was z kraju**"...

Do zwykłych wypadków należy **odsyłanie Niemcom wieńców, złożonych na trumnach ofiar ataków lotniczych.**

Tak się oto przedstawiają informacye „Journala" paryskiego o stosunkach, panujących w Luksemburgu. Być może, iż są one nieco przesadzone, wyolbrzymione, świadczą one jednak, iż prasa francuska pilnie śledzi **stan rzeczy**, panujący w tym kraju, czekającym z niecierpliwością tej chwili, kiedy będzie mógł korzystać z „prawa samostanowienia" o sobie.

Zarządzenia austryackie na wypadek powstania na Ukrainie

KRAKÓW, 13 września.

(?) Zaledwie przebrzmiały słowa ces. Wilhelma, **głoszącego w toaście**, wymienionym z goszczącym w Berlinie hetmanem Skoropadskim, iż „zapanował na Ukrainie spokój", że „mieszczanin może tam oddawać się bez przeszkody swemu zajęciu, a chłop spokojnie uprawiać swą rolę i spożywać owoce swej pracy", a już władze austryackie muszą czynić na Ukrainie **zarządzenia przygotowawcze na wypadek — powstania.**

Mianowicie sztab generalny 2-ej **austryackiej armii** wschodniej **ogłosił** w Odessie **co następuje:**

„Posiadanie bomb, granatów ręcznych i innych **materyałów** wybuchowych **wskazuje na przygotowywanie zamachów**, co **znamionuje** zbrodnię przeciw sile zbrojnej państwa. Dlatego zaprowadza się na terytoryum administracyi austryackiej **stan oblężenia i każde przestępstwo karane będzie śmiercią.** Ostrzega się przed tem ludność, by się do tego **stosowała**".

Drugi rozkaz brzmi: W ostatnim czasie rozszerzane są pogłoski o mającym **wybuchnąć strajku generalnym celem zmiany sytuacyi politycznej na Ukrainie. Zwolennicy Rosyi usiłują znowu wywołać w kraju niepokoje.**

Gdyby się **udało buntownikom wywołać powstanie**, zwracamy uwagę ludności, że poczynione wszelkie kroki celem zduszenia buntu najostrzejszymi środkami i zaprowadzenia porządku i spokoju. **Nie zadowolimy się wówczas** nałożeniem kontrybucyi, lecz **dzielnice miasta, w których gnieździ się ruch rewolucyjny, zostaną zniszczone ogniem działowym.** Mamy więc nadzieję, że ludność **nas zrozumie** i **chronić się** będzie **przed nieszczęściem**".

Oto jak wygląda ukraiński pokój i... spokój!

Senzacyjny wynalazek amerykański.

Traktor działowy, nie znający przeszkód drogi i odporny na szrapnele.

GENEWA. 10. września.

(ch—ski) Berneński „Bund" donosi z Nowego Jorku, iż departament artyleryi w waszyngtońskiem ministerstwie wojny przeprowadził w ostatnich czasach próby ze świeżo wynalezionym **przyrządem do przewożenia armat traktorem.** Próby dały **wynik w zupełności zadowalniający.**

Do 4'7 calowej haubicy polnej przyczepiono nowy przyrząd, który, puszczony w ruch, pędził bez przestanku naprzód, **bez względu na rowy, druzgotał drzewa**, napotkane na swej drodze, **wspiął się nawet na wzgórze** o pochyłości 45 stopniowej, którego stoki pokryte były warstwą błota na jedną stopę, **wreszcie** przebiegł brukowaną aleję, **z szybkością 12 mil na godzinę.**

Próbie przyglądali się: minister wojny Backer, szef sztabu gen. March i szereg oficerów-cudzoziemców. Jednomyślnie wyrażono przekonanie, **iż nowy wynalazek posiada doniosłe znaczenie** wojskowe. Próby wykazały, iż **nawet w niezwykły sposób granatami poryty teren nie byłby** w stanie **wstrzymać pędzącej maszyny.**

Traktory są zabezpieczone **przed działaniem** ognia szrapnelowego. Niezdolnemi do użycia można je uczynić jedynie po **trafieniu bombą, rzuconą bezpośrednio na przyrząd.**

Urzędnicy magistratu w roli detektywów.

Lwów, 13. września.

(p) Odkryto tu **wielkie** oszustwo, popełnione przez nieznanych opryszków, którzy usiłowali przy pomocy fałszywej asygnaty na pobór cukru podjąć z miejskiego **biura** aprowizacyjnego 1060 kg. cukru.

NIEZNANY OSZUST.

W ubiegłą środę pewna osoba, której nazwiska władze na razie podać nie chcą, zgłosiła się do biura aprowizacyjnego z **asygnatą** na pobór cukru w ilości **1.060** kg. Asygnata na pozór nie różniła się niczem od innych tego rodzaju. Likwidatura miejskiego biura aprowizacyjnego zajęła się nią, nie przypuszczając zrazu oszustwa. Pewne wątpliwości wzbudził wśród urzędników dopisek, umieszczony na górnej części asygnaty:

„OCHRONKI — KUCHNIE".

Nauczeni doświadczeniem poczęli się do niej odnosić z nieufnością. Asygnata wydała im się podejrzaną, zwłaszcza, gdy po bliższem badaniu okazało się, że liczba karty była sprytnie sfałszowaną.

Sprawa wymagała sprytu i przezorności. Aresztowanie natychmiastowe osoby, która przybyła z **oszukańczą** asygnatą, nie dałoby pożądanego rezultatu. Chodziło o ujęcie całej

BANDY FAŁSZERZY.

Sposób, jakiego w tym celu użyto, wróżył powodzenie.

Przedewszystkiem nie zdradzono, jakoby cień wątpliwości padał co do autentyczności asygnaty. Po załatwieniu przepisanych formalności wydało miejskie biuro 600 kg. cukru jako zaliczkę, resztę zaś miano wydać później. Wkrótce też zjawił się woźnica z furą, cukier załadowano i konie ruszyły.

Tymczasem dwaj

AMATORZY-DETEKTYWI

rozpoczęli swoje zadanie, śledząc z natężoną uwagą dalsze losy tej słodkiej afery.

Fura przejechawszy centrum miasta przystanęła obok gmachu hr. Skarbka a woźnica począł znosić cukier do bramy sąsiedniej kamienicy.

DEBIUT MAGISTRACKICH DETEKTYWÓW

Wówczas dwaj urzędnicy magistraccy, grający role detektywów, zadecydowali, że czas wystąpić z ukrycia i rozpocząć „urzędowanie". Przystąpiwszy do woźnicy, zażądali wyjaśnień, ale ten z najobojętniejszą miną oświadczył, że „jakaś pani" go wynajęła, kazała cukier przewieźć i tu go zostawić. Tyle wie, nic więcej. Detektywi stracili kontenans. Co robić dalej, jak dojść do kłębka po nitce i uchwycić autentycznych złoczyńców? Konceptu im brakło, a ze sprawy trzeba było złożyć raport „samemu panu prezydentowi". Zawezwali więc na naradę stojącego na ulicy „fraitra od policyi" i po walnej naradzie zaaresztowali woźnicę i odprowadzili go

NA POLICYĘ,

gdzie rozpoczęto na nowo śledztwo prowadzone przez komisarza Kwiatkowskiego. Po przesłuchaniu niedołęgi-woźnicy

ARESZTOWANO PEWNEGO URZĘDNIKA MAGISTRATU,

jednego woźnego oraz niejakiego rzekomo paskarza Hochmana, których jednak po przesłuchaniu **wypuszczono na wolność.**

Komisarz Kwiatkowski jednakowoż nie traci nadziei, że dosięgnie sprawców oszustwa, którzyby już dawno byli pod kluczem, gdyby **urzędnicy magistratu na własną rękę nie chcieli się bawić w Sherloków Holmesów.**

Zamordowanie handlarza koni.

Lublin, 12 września.

Dnia 6 września w lesie leśniczowskim pod Bychawą znaleziono zwłoki **zamordowanego Tojwy Rozentala, handlarza koni i bydła z Bychawy.** Oględziny sądowo-lekarskie wykazały na zamordowanym 7 ciężkich ran, zadanych dosyć wąskim nożem, 5 z nich w okolicę brzucha i 2 w okolicę serca. Morderstwa dokonano niezawodnie w celu rabunku, gdyż **pieniędzy, które wziął Rozental ze sobą, wyjeżdżając z Bychawy, przy zamordowanym nie odnaleziono.**

Jako bardzo poszlakowanego o dokonanie tego morderstwa aresztowano pewnego mieszkańca wsi Kiełczewice Górne.

Aeroplanami na front zachodni.

Zurych, we wrześniu.

(x) Pisma szwajcarskie zamieszczają następujący telegram:

Czterdziestu amerykańskich lotników, przebywających w stacyi wyszkolenia w Nowym Jorku, wręczyli swemu komendantowi prośbę, aby jako pierwsi odbyli lot nad Atlantykiem na front zachodni przygotowywaną do tego eskadrą, specyalnie budowanych aeroplanów do bombardowania systemu Caproniego i Handley-Page. Inżynierowie budujący oba te typy aeroplanów, zaproponowali właśnie przerabienia tych aparatów powietrzem, aby zaoszczędzić okrętów. Komendant stacyi lotniczej uznał przed łożoną mu prośbę za możliwą do wykonania i dodał, że lot nastąpi jeszcze w tym roku. Wyprawa może się odbyć dwoma drogami: przez Azory i Portugalię, albo przez Nową Zelandyę i Irlandyę.

Nowe angielskie aparaty typu Handley-Page mają płaszczyzny o 100 stopach rozpiętości, i mogą wygodnie unieść 12 osób.

——o——

TRAMWAJ NA UL. WOLSKIEJ.



Z tym naszym tramwajem
na Wolskiej ulicy,
przedziwną uciechę
mają ulicznicy.

Jedzie sobie jedzie,
z brzękiem i hałasem,
dla rozmaitości
z szyn wyskoczy czasem.

Uliczne dzieciaki,
bawią się ochoczo,
gdy zgrzybiały tramwaj
w dawną kolej toczą.

Gdy go już ustawi,
batalion dziecinny,
zrobi się napewno,
jaki defekt inny.

I znów się powtarza
historya ta sama,
bo tramwaj pamięta
pradziadka Adama.

Jah.

NA DOBIE.

„W nadmiernej gorliwości służbowej co dnia prawie konfiskuje się babom prowianty niesione do Krakowa na targ, jakby już istotnych paskarzy zabrakło", (Z niem).

SŁÓWKO O KONFISKATACH.

Jeżeli masz w kieszeni
dwie czyste chustki razem,
to strzeż się, bo ci władza
nie puści tego płazem.

Codziennie na paskarzy
prowadzą polowania,
lecz nieraz, miast szczupaków
i płotki los nagania.

Baba, co w swym koszyku.
pół kilo mąki miała
już idzie „pod Telegraf",
bo „szelma paskowała".

„Pasek" się stał terminem
tak giętkim jako trzcina,
i dzisiaj, jak kto pragnie,
tak sobie go nagina.

Poco zaś gnębić biedę,
co sama z głodu ginie,
kiedy, gdzie ręką sięgnąć.
łup świetny się nawinie.

Bo przecież żyją jeszcze
Bucheistry i Penoty,
a więc dla kontrolerów
jest wiele do roboty.

Lecz zawsze tkwić w pamięci
powinna im przestroga,
że niedźwiedź zbyt usłużny,
szkodliwszy jest od wroga.

Jah.

Czy parcele na błoniach będą zniesione?

KRAKÓW, 13 września.

Po mieście obiegają wersye, jakoby zarząd miejski zamierzał wstrzymać dotychczasowy zwyczaj wydzierżawiania Błoń pomiędzy ubogą ludność, a natomiast **projektował oddanie Błoń pod uprawę jarzyn dla własnych celów i w tym względzie miał zamiar wydzierżawić je dwom przedsiębiorcom.**

Jest jasnem, że taka pogłoska musiałaby wywołać zaniepokojenie wśród tych potrzebujących, którzy dzierżawiąc po 200 sążni pola, **czerpią z tego utrzymanie dla siebie i swych rodzin.**

Również nasuwa się wątpliwość, jakby w praktyce wypadło owo **przedsiębiorstwo** miejskie. **Precedensem był tu podobny zamiar miejski, aby uprawiać tor wyścigowy dla potrzeb kuchni** miejskich. A już ów projekt wydzierżawienia Błoń dwom przedsiębiorcom, którzyby potem sprzedawali jarzyny miastu, jest co najmniej niefortunnym i byłby korzystnym... chyba tylko dla owych przedsiębiorców, to też spodziewamy się, że czynniki decydujące. po rozwadze, cofną swój zamiar i pozostawią nadal ludności obszary, z których dzisiaj żyje wiele rodzin.

* * *

(d) W sprawie tej grono drobnych dzierżawców przysyła nam list następujący:

Odebranie małych, 200 sążniowych parcel drobnym, biednym dzierżawcom byłoby czynem złym, w szczególności w tych latach głodu i nędzy. Parcele te uratowały wiele rodzin, które same sadziły i zbierały jarzyny. Berlin 20 lat temu miał tanie ogródki na drodze ku Spaa, gdzie każdy Berlińczyk spędzał wolne od pracy chwile i uprawiał sobie jarzyny. Właśnie większe parcele, które wzięto na handel, powinny być odebrane i rozdane biednej ludności po 200 sążni. Gmina ma tak duże obszary w Dębnikach i t. p., które wydzierżawia, że może właśnie te 400 morgów wziąść we własny zarząd, a skrawek na Błoniach nam pozostawić. — O to prosimy stanoczo.

Pościg za bandytą.

Bandycka szajka — Rodzeństwo złodziejskie. — Ucieczka bandyty w koszuli. — Aresztowania.

KRAKÓW, 13 września.

(d) Policya krakowska otrzymała doniesienie, że w jednym z domów w Zakrzówku ukrywa się dezerter i znany, a bardzo niebezpieczny bandyta, 27-letni Jan Szywała, który z siostrą swą Wiktoryą i Wojciechem Skowronkiem dokonywali licznych kradzieży, włamań i napadów, unikając szczęśliwie kary. Złodziejska spółka operowała często przy pracy bronią, kalecząc swoje ofiary.

Na zasadzie doniesienia, silny patrol policyi wczoraj w nocy otoczył dom, zamieszkały przez Szczepana Żydkiewicza, z którym Wiktorya Szywała żyła od dawna w konkubinacie. Gdy rozpoczęto się dobijać do zamkniętych drzwi wchodowych, w oknie pierwszego piętra ukazał się w bieliźnie Jan Szybała i dawszy potężnego susa ponad głowami kordonu policyjnego, skoczył szczęśliwie na ziemię i począł uciekać w pole.

Natychmiast część patrolu pobiegła za nim, nawołując do zatrzymania się, a gdy nie usłuchał, poczęto do niego strzelać, jednak bez rezultatu. Pogoń trwała pół godziny, aż wreszcie przechodzącemu leśnikowi udało się przytrzymać biegnącego bandytę.

Tymczasem oblęgającym dom udało się dostać do środka, gdzie aresztowano Wiktoryę Szywałę i jej kochanka Żydkiewicza. W domu znaleziono stosy rzeczy. pochodzących z kradzieży, garderobę i bieliznę z różnymi znakami, wytrychy, kufry i walizy. Prócz tego w ubraniu Szywały znaleziono fałszywe legitymacye na imię Stanisława Rogowskiego, kaprala 20 p. p. i drugą Juliusza Rypalskiego, kaprala 1 dywizyi trenu.

Przestępców odprowadzono do aresztów. — Stwierdzono, że banda ta w ostatnich dniach okradła pp. Kędzierskiego przy ul. Lubomirskich, prof. Rakowicza i kupca Gabryela Decorda przy ul. Wiślnej. Wartość skradzionych u nich rzeczy wynosi kilkadziesiąt tysięcy koron.

Spólnika bandy, wspomnianego wyżej Wojciecha Skowronka, aresztowano już przed dwoma tygodniami i oddano wojskowości, jako dezertera wojskowego.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Św. Filipa

Wschód słońca 5·12

Zachód słońca 5·59

Długość dnia 12·47

Piątek **13** września

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Piątek: „Biały kaptur".

—o—

Interwencya rządu polskiego z powodu egzekucyi w Rosyi.

Wiadomość o rozstrzelaniu Polaków w Rosyi z rozkazu władz bolszewickich, wstrząsnęła w Król. Pol. opinią publiczną.

W licznych rodzinach **zapanował niepokój o los krewnych i bliskich, więzionych przez bolszewików.** Powstaje konieczność jak najszybszego zapobieżenia masowemu tępieniu rodaków nasrych w Rosyi. Rząd polski powinien założyć energiczny protest przeciwko nieludzkiemu postępowaniu bolszewików.

Dowiadujemy się ze źródła urzędowego, **że mają być poczynione kroki przez rząd polski, aby nie dopuścić do dalszego pozbawiania życia i mienia Polaków w bolszewickiej Rosyi.**

* * *

Obaj rozstrzelani przez bolszewików, śp. 36-letni **Józef, agronom i 45-letni Maryan,** inżynier, **bracia Lutosławscy,** znani byli w Warszawie w szerokich kołach inteligencyi z bardzo rozległej działalności swej na różnych polach pracy społecznej.

Obaj **bracia** zostali oskarżeni przez bolszewików o urabianie wrogiej opinii przeciwko władzy sowietów chłopskich i robotniczych. Józefowi zarzucano, że formował z Polaków, rozbitków z armii rosyjskiej, **specyalny pułk narodowy polski,** który miał się przyłączyć do korpusu gen. Dowbór-Muśnickiego.

Zgon Lutosławskich okrywa żałobą, obok osieroconych przez nich ich żon i dzieci, również braci pozostałych pp.: znanego filozofa prof. Wincentego, Stanisława, Jana i ks. Kaz. Lutosławskich.

Łysogub o sprawie chełmskiej.

(?) Premier ukraiński, Łysogub, miał według doniesień z Kijowa, oświadczyć, iż kwestya chełmska **zostanie uregulowana dopiero** po ratyfikacyi **traktatu brzeskiego przez** Austryę, która to ratyfikacyi **ma wkrótce nastąpić.**

Prasa francuska o wywiadzie z niem. następcą trenu.

(?) Przed kilku dniami telegramy przyniosły wywiad berlińskiego korespondenta „N. Wien. Journal" z niemieckim następcą tronu, w którym tenże położył nacisk na to, iż **nigdy nie podżegał do wojny.**

Dzienniki francuskie omawiają bardzo obszernie ten interesujący wywiad.

„Matin“ paryski wskazuje na to, iż niemiecki następca tronu **chce się stać popularnym w austryackiej opinii publicznej.**

„Petit Parisien“ wywodzi, iż niem. nast. tronu **zmienił nagle swój ton.**

„Temps“ poświęca oświadczeniom nast. tronu artykuł wstępny w numerze z 5 września, w którym czyni mu zarzut, iż w kwietniu 1913 r., **w przeciwieństwie do swych obecnych oświadczeń, napisał** on przedmowę do dzieła podpułkownika Fobeniusa „Die Schicksalsstunde des Deutschen Reiches“, w której to przedmowie **poczynił bardzo wojownicze wynurzenia.**

W końcu „Tenmps“ stwierdza, iż kronprinz niemiecki do niedawna jeszcze patronował junkrom pruskim.

Olbrzymie rozmiary odeskiej eksplozyi.

(?) **Jak się obecnie okazuje, sygnalizowany już wybuch w odeskich składach amunicyi miał** rozmiary niezwykłe. Ofiarą jego padło z **górą 50 osób zabitych i kilkaset ciężej lub lżej rannych.**

Wybuch nastąpił właśnie w dniu, w którym agitatorzy mieli wywołać strajk metalowców. Skutki wybuchu miały na celu **zwrócenie całego rozgoryczenia ludności przeciw władzom austryackim.**

Z około 200 magazynów amunicyi większość została wprost zmieciona z powierzchni ziemi. Nieszczęście groziło wielkie, albowiem w pobliżu **magazynu amunicyi znajdowały się trzy składy, zawierające wiele tysięcy pudów pyroksyliny i ekrazytu** (pud ros. ma 40 funtów ros. — przyp. Red.) Dachy tych składów zapadły się i **zostały porozrywane** wskutek strasznego ciśnienia **powietrza, granaty powlatywały, ale ani pyroksylina ani ekrazyt** nie eksplodował.

Sprawczyni zamachu na Lenina.

(ch) O straconej w ostatnich dniach przez bolszewików **sprawczyni** zamachu na Lenina. Dorze Kaplan, prof. Wołogodski podaje w rzymskiej „Tribunie“ następujące bliższe szczegóły:

Dora Kaplan liczyła około 30 lat życia. Była żydówką, pochodzącą z południowej Rosyi. Studyowała na uniwersytetach zagranicznych filozofię i medycynę. W ruchu socyalistycznym wzięła udział dosyć wcześnie. Między innymi była czynną w rewolucyi 1905-6 r. W r. 1906 została aresztowana za propagandę socyalistyczną. Udało się jej jednak wraz z trzema towarzyszkami uciec z więzienia w przebraniu za siostrę **miłosierdzia**. Później atoli została znów aresztowaną. W więzieniu dokonała zamachu na szefa **żandarmeryi**, gen. Nowickiego, który **starał się pozyskać ją dla ochrany.**

Po **uwolnieniu z więzienia w marcu 1917 r. osiadła w Petersburgu, gdzie działała pod kierunkiem** znanego **terrorysty**. Sawinkowa-Ropszyna. W **styczniu** b. r. **została aresztowana** przez **bolszewików. Po czterech miesiącach została znów wypuszczona na wolność.**

Nowy dziennik rosyjski w Kijowie.

(ch) **Stolica** nowo-kreowanej republiki ukraińskiej **ciągle jeszcze mimo wysiłków nie zdołającej zetrzeć rosyjskiej politury, a przemalować** zarówno **ducha obywateli, jak i zewnętrznego wyglądu życia mieszkańców na nowo wypaloną barwę „ukraińską“** — jak donosi kijowska „**Nowa Rada**“ — **ma otrzymać nowe pismo** — rosyjskie.

Do **Kijowa przenosi się nakładca „Nowego Wremieni“ Suworin** wraz ze wszystkimi współpracownikami redakcyi. **Zamierza on w najbliższym czasie podjąć w Kijowie wydawnictwo wielkiego** dziennika rosyjskiego.

Ameryka ma dentystów dla przeszło 5 milionowej armii.

(ch) Jak berneński „Bund“ donosi z Nowego Jorku, **obecny korpus dentystyczny w armii St. Zjednoczonych jest tak licznym, iż może odpowiadać wymaganiom armii, liczącej ponad 5 milionów żołnierzy.**

W chwili wypowiadania wojny przez St. Zjednoczone, liczba dentystów wojskowych wynosiła 58, dotychczas wzrosła do 5819.

Zastrzelenie trzech osób.

Radomsk, 12 września.

W nocy z soboty na niedzielę, około godz. 12 brekowi pociągów węglowych, zdążających w stronę Warszawy, **dali szereg strzałów do kilku mężczyzn,** którzy — jak zwykle wskakiwali na wagony przejeżdżających pociągów i zrzucali z nich węgiel, który następnie sprzedawali.

Ofiarą strzałów padło 4 osoby: wyrobnik Ignacy Mielczarek (l. 28), Antoni Kędra, gospodarz z **Zabrzówka** (l. 28), Feliks Wdowik (l. 22), i Wlaźlak, którego dotąd nie zdołano odszukać. **Dwaj pierwsi zmarli z ran na miejscu wypadku.** Wdowik, ranny w nogę, **zmarł w szpitalu św. Aleksandra o godz. 7 rano.** Co do Wlaźlaka, to zachodzi przypuszczenie, że padł na wagonie i pojechał dalej.

Pogrzeb zmarłych odbył się w poniedziałek wieczorem o g. 7.

Nowy olbrzymi kanał wodny.

(!) W Ameryce w Stanie New Jork kończą budowę olbrzymiego kanału wodnego. W zasadzie będze to **cały system kanałów, których budowę rozpoczęto** w r. 1905 Koszta wynoszą 150 milionów dolarów, to jest połowę tego, co kosztowała budowa kanału panamskiego. Długość kanału **głównego**, bocznych oraz wszystkich jezior **wynosi** 790 mil angielskich. Kanał główny ma 57 śluz betonowych 300 stóp długich i 44 szerokich, z nich niektóre podobno największe, jake dotychczas w świecie zbudowano. Kanał nosi **nazwę** „Eric“.

Używanie tłuszczu ludzkiego przy operacyi.

(!) **Dr. Wederhake ogłosił** niedawno w „Berl. Klin. Wochenschrift“, nowy sposób pielęgnowania blizn po ranach głębokich. Sposób ten polega na **wstrzykiwaniu tłuszczu ludzkiego pod skórę. Materyału dostarczają** chorzy, którzy poddani są amputacyi. Tłuszcz ten **gromadzi** się — następnie przed zastrzyknięciem sterylizuje się gotując we wrzącej wodzie. Przeważnie już po ostudzeniu był jeszcze płynny.

Środek ten **okazał** się podobno nadzwyczajnie skutecznym, dopomagając do szybkiego zabliźnienia rany.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś premiera „Białego kaptura“ St. Kozłowskiego, jednej z najświeższych nowości rodzimych. Sztuka odznacza się barwną malowniczością tła i doskonale zarysowanym kolorytem, z epoki rewolucyi francuskiej, jako też wybornie odtworzonemi sylwetami Marata, Dantona i Robespierrea, oraz młodocianej bohaterki, Szarlotty Corday. „Biały kaptur“ będzie grany dziś, jutro i w niedzielę wieczór. W niedzielę po południu wznawia dyrekcya wyborną krotochwilę Fredry „Damy i huzary“.

KUCHNIE WOJENNE. W niedzielę i poniedziałek (15 i 16 b. m.) będzie V. miejska kuchnia obywatelska (izraelicka) przy ul. Zielonej l. 17, zamknięta z powodu żydowskiego święta Pojednania. Bilety na wtorek sprzedawać będą w kuchni dzisiaj.

(d) **CZERWONKA** grasuje w Krakowie w stopniu bardzo silnym. W wielu domach choruje po kilka osób i dzieci. Wobec tego należy bardzo uważać na siebie, aby nie ulodz zakażeniu.

(d) **BLANKIETY PASZPORTOWE.** Naroszcie po wielu tygodniach oczekiwania nadeszły wczoraj do dyrekcyi policyi blankiety paszportowe, z braku których całe zastępy ludzi nie mogły wyjechać z Krakowa i najpilniejsze ich sprawy ulegały odwłoce. Od dzisiaj rozpoczęto wydawanie paszportów.

(d) **BUTY DLA URZĘDNIKÓW.** Wczoraj w Ekonomacie pocztowym przy ul. Brackiej rozdano funkcyonaryuszom państwowym, urzędnikom i t. p. buty po 30 koron za parę. Buty to zwykłe, ordynarne, t. zw. „komiśne“ buty, ale cisnęły się po nie liczne rzesze urzędników, którzy w tych ciężkich czasach muszą sobie radzić wszystkimi sposobami. Na ulicy stał bardzo długi ogonek, mimo, że o sprzedaży nie wydano żadnych obwieszczeń.

(d) **SKLEPY, „HISZPANKA“ I SPEKULACYA.** Od pewnego czasu stale widzimy zamknięte sklepy z wywieszoną kartką: „Z powodu choroby personalu, sklep na nieograniczony czas zamknięty“. — Sklepów takich jest coraz więcej, a przyczyną podobno, w większości wypadków, jest „hiszpanka“, która dotąd była dość rzadką w Krakowie, teraz obejmuje coraz liczniejsze ofiary. Jak twierdzą jednak złośliwi — w wielu wypadkach sklepy zamyka się na to, aby po pewnym czasie otworzyć je z podwyższonemi cenami towaru.

(d) **WŁAMANIE DO CUKIERNI NOWOROLSKIEGO.** Do cukierni Noworolskiego w Sukiennicach włamał się w nocy 20-letni Ludwik Bebenek i skradł ciastka i t. p., oraz pieniądze z kasy, wyrządzając ogółem szkodę na 10.000 koron. Włamywacza aresztowała policya.

(d) **ARESZTOWANI MŁODOCIANI ZŁODZIEJE.** Policya aresztowała 17-letniego Peisacha Dyma i 14-letniego Joachima Londena za skradzenie roweru Maryanowi Rozmarynowi.

(4) **BRZYTWĄ PODCIĘŁA SOBIE GARDŁO.** — Właścicielka realności w Podgórzu, przy ul. Wielickiej, p. Karolina Schnuerowa, wczoraj rano poderznęła sobie brzytwą gardło w zamiarze samobójczym. Lekarz Pogotowia, po opatrzeniu jej, odwiózł niedoszłą samobójczynię do szpitala św. Łazarza. Powodem rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

(d) **SPROSTOWANIE.** W artykule „Hyeny aprowizacyjne“, umieszczonym w naszem piśmie z dnia 28 z. m., zecer przez nieuwagę zmienił tekst, składając: „Kierownikiem bandy był, jak pisaliśmy, niejaki pan Żeberko a jednym z uczestników pewien magistracki urzędnik“, zamiast: „jeszcze pewien urzędnik“. W danym wypadku nie szło zupełnie o urzędnika magistratu.

—o—

(d) **RADA OPIEKUŃCZA.** Stowarzyszenie „Rady opiekuńczej“ w Krakowie wyrwało setki sierot z otchłani nędzy i moralnego upadku i oddało społeczeństwu liczny zastęp pożytecznych i fachowo w różnych zawodach wykształconych pracowników.

Grono pań, należących do Stowarzyszenia „Rady opiekuńczej“, lub sympatyzujących z jego działalnością, chcąc przyjść z pomocą tej pożytecznej instytucyi, postanowiło urządzić zbiórkę na jej cele na ulicach Krakowa, która się odbędzie w najbliższą niedzielę, dnia 15 b. m.

(d) **BABIE LATO.** Polski Związek katol. młodz. rękodz. i przemysł. w Krakowie urządza w niedzielę dnia 15 b. m. zabawę „Babie Lato“ w Parku Krakowskim“, na cele Bursy dla terminatorów.

(d) **WPISY DO SZKOŁY DLA SŁUG ŻEŃSKICH.** Krak. Tow. Oświaty Lud. odbędą się w niedzielę dnia 22 b. m., od godz. 3 do 5 po południu, w kancelaryi szkoły, Aleja Krasińskiego 11. Nauka rozpocznie się dnia 29 b. m. i odbywać się będzie w każdą niedzielę.

ĆWICZENIA GIMNASTYCZNE w krakowskim „Sokole“ rozpoczęły się z dniem 2 września b. r. Wpisy przyjmuje kancelarya „Sokola“ codziennie od godz. 6 do 8 wieczór.

POZDROWIENIA Z FRONTU. Serdeczne pozdrowienia dla pięknych Polek przesyłają z frontu południowego Ryszka Eugeniusz, ekslegun. Szczypczyk Stanisław, Wilczyński Jan, Szufnarowicz Stefan, Wardecki ekslegun, Wojciechowski i wielu innych, wszyscy z k. k. Feld-Art. Reg. 46,5, Feldpost 287.

MIANOWANIA. Cesarz Karol nadał tytuł radcy dworu drowi Zygmuntowi hr. Lasockiemu, radcy namiestnictwa, zatrudnionemu w prezydyum rady ministrów.

WYSTĘP GOŚCINNY KORDYANA W KRYNICY. Występ gościnny znanego telepaty, hypnotyzera i spirytysty, Kordyana, odbędzie się w sobotę dnia 14 b. m. o godz. 8 wieczorem, w sali balowej Domu zdrojowego.

—o—

SZEF KRAJOWEGO URZĘDU GOSPODARCZEGO, gen. major hr. Robert Lamezan, wyjechał ze Lwowa w poniedziałek, na kilkutygodniowy urlop.

KRAJOWA RADA GOSPODARCZA, organ doradczy c. k. Namiestnictwa (Krajowego Urzędu gospodarczego), zwołana będzie w pierwszej połowie października do Lwowa.

UWOLNIENIE OFICERÓW POLSKICH Z NIEWOLI. Nasz korespondent wiedeński donosi: W Weidhof an der Ybs było jeszcze kilku oficerów polskich w niewoli. Prezes Koła, dr. Tertil, w tej sprawie interweniował u prez. min.

dra Hussarka. Jak słychać, w międzyczasie sprawa została pomyślnie załatwiona.

(4) **ZAMORDOWANY PRZEZ URZEMYTNIKÓW?** Żandarmerya w Szołomii, w Królestwie Polskiem, zawiadomiła tutejszą policyę, iż od dnia 10 sierpnia zaginął wszelki ślad po agencie Centrali gospodarczej, Pawle Siwku. Zachodzi podejrzenie, iż zamordowali go przemytnicy. Często bowiem przechodził on granicę, mając przy sobie większą sumę pieniędzy. Policya krakowska wszczęła dochodzenia.

STRAJK GRABARZY I KARAWANIARZY W LUBLINIE. Od dwóch dni trwa strajk grabarzy i karawaniarzy, powstały na tle ekonomicznem; żądają oni podwyżki, gdyż dotychczas otrzymywali 6 koron dziennie.

QUO VADIS POLONIA? Pod powyższym tytułem zamieszcza paryski „Temps“ z 29 sierpnia artykuł, w którym atakuje ostro rząd warszawski z powodu noty z 29 kwietnia, która zawiera program ekspanzyi w kierunku wschodnim. Program taki jest zręcznie podsunięty przez Niemców, ofiarujący Polakom rolę żandarma na wschodzie.

ZŁE INFORMACYE ANGIELSKIE O POLSCE. Angielski poseł opozycyjny White, zarzuca angielskiemu urzędowi zagranicznemu brak sprawności i niedostateczną służbę informacyjną. Do zmniejszenia się rekrutacyi urzędu zagranicznego przyczyniły się znacznie rozczarowania, doznane od narodowej demokracyi (armia w Rosyi) i mylny pogląd na stosunki polskie.

ŻYDZI ANGIELSCY WOBEC PAŃSTWA POLSKIEGO. Żydowski komitet centralny w Londynie który dotychczas domagał się autonomii narodowościowej dla żydów w Polsce, powziął ostatnio uchwałę, w której żąda jedynie pełnego równouprawnienia dla żydów, a sprzeciwia się dalej idącym skrajnym kombinacyom.

U GALICYJSKIEGO UCHODŹCY, Józefa Raucha w Pradze, skonfiskowano 114 skrzyń z zapałkami, to jest całe dwa wagony zapałek. Także u innych uchodźców urządzono rewizye domowe i znaleziono znaczne zapasy sukna, bielizny i obuwia. Przyaresztowano 6 uchodźców.

WYCIECZKI LOTNICZE NA CELE DOBROCZYNNE. Wiedeńskie Towarzystwo „Srebrnego Krzyża“ łącznie z pewną fabryką aeroplanów, zamierza po ukończeniu wojny urządzać krótsze i dłuższe wycieczki lotnicze z pasażerami, przeznaczając dochód z nich na cele dobroczynne. Po uzyskaniu zezwolenia władz wojskowych dokonano w ostatnich dniach kilka próbnych wycieczek na linii Wiedeń—Kraków—Lwów—Kijów, które wypadły zupełnie zadowalająco.

10 AUSTRYACKA LOTERYA KLASOWA. — W czasie wczorajszego ciągnienia czwartej klasy 10 austryackiej loteryi klasowej padły główniejsze wygrane: 10.000 koron na Nr. 18439, 60.000 koron na Nr. 104028, po 10.000 koron na Nr. 10508 i 73931.

PODROŻENIE PIWA PILZNEŃSKIEGO. Jak donoszą z Pragi, postanowiły wszystkie browary pilzneńskie, ze względu na olbrzymie koszta produkcyi, ponownie podnieść w najbliższym czasie cenę piwa pilzneńskiego.

BEZPŁATNE BIURA PORADY DLA ALKOHOLIKÓW. Celem zapobieżenia chociaż w części wzrastającemu w niezwykłych rozmiarach alkoholizmowi, oraz wywoływanym nim wypadkom, dochodzącym często do zbrodni, utworzono w Wiedniu przy „Towarzystwie opieki nad alkoholikami“ bezpłatne biuro porady lekarskiej, zarówno dla osób nawiedzonych tym nałogiem, jak i innych, znoszących przykrości z powodu nałogu ich członków rodziny lub krewnych.

(ek) **ŚMIERĆ KSIĘCIA NIEMIECKIEGO NA POLU WALKI.** W ostatnich walkach na froncie zachodnim poległ ks. Albert Sachsen-Weimar, rotmistrz pułku kirasyerów Nr. 2. Był on synem mieszkającego w Heidelbergu ks. Wilhelma.

ZATRUCIE GRZYBAMI W PENSYONACIE W jednym z pensyonatów w Poczdamie zachorowało onegdaj z powodu zatrucia grzybami 5 młodych wychowanków i dwie służące, z których jedna zmarła. Stan zdrowia zatrutych osób jest bardzo poważny.

MISYA PROF. MASSARYKA. Gazety szwajcarskie donoszą, iż prof. Massarykowi powierzono godność przedstawiciela oficyalnego Czecho-Słowaków przy rządzie waszyngtońskim.

TRAGEDYA MAŁŻEŃSKA PROFESORA UNIWERSYTETU. Z Rostoku donoszą, że profesor tamtejszego uniwersytetu, dr. Reinmoeller, służący obecnie przy wojsku, zastrzelił aktora teatru miejskiego w Rostoku, Jana Bringsa, który utrzymywał stosunek miłosny z jego żoną.

UKRAINĘ TRZEBA UCZYĆ JĘZYKA... UKRAIŃSKIEGO. „Kijowska Myśl“ donosi, że senator ukraiński, Solmachin, wręczył prez. min. memoryał o konieczności ogłoszenia języka ukraińskiego językiem państwowym. Dla wyuczenia się języka ukraińskiego należałoby wyznaczyć jednoroczny okres przejściowy, licząc od 2 stycznia 1919.

NASTĘPCA URICKIEGO. Na opróżnione po Mojżeszu Urickim stanowisko dyktatora Petersburga upatrzony jest Kamieniew (Srul Rosenfeld), który miał pełnić obowiązki ambasadora rosyjskiego we Wiedniu. Rosenfeld wyjechał już do Petersburga.

(!) **PRZESIEDLENIE CAROWEJ DO HISZPANII.** „Jurnal de Debats“ donosi z Madrytu, że według urzędowego ogłoszenia zezwolono carowej na przyjazd do Hiszpanii, gdyż zgodziła się na podane przez rząd bolszewicki warunki. Między innemi zrzekła się w imieniu swojem i swojej rodziny wszelkich pretensyi do majątku tak w kraju, jak i za granicą. Dwór hiszpański oddał do dyspozycyi carowej zamek w San Sebastian.

WYPADEK KONSULA AUSTRYACKIEGO W czasie podróży inspekcyjnej z konsulatu austryackiego w Bernie szwajcarskiem, konsul br. Musulin koło Ouchy padł ofiarą wypadku samochodowego. Z powodu pęknięcia 2 obręczy gumowych samochód się wywrócił. Br. Musulin doznał złamania żebra. Stan jego nie jest niebezpieczny. Żona jego wyszła bez szwanku. Szofer odniósł ciężkie rany.

(!) **TANKI WODNE.** Prasa niemiecka interesuje się żywo nowym środkiem walki, który obecnie ulepszają Anglicy. Pierwowzór wyszedł z Włoch: teraz pracują technicy angielscy nad udoskonaleniem tanków wodnych, które mają służyć do przerywania linii obronnych na morzu i w portach.

(!) **NAJWIĘKSZA FABRYKA AMUNICYI NA SWIECIE.** Amerykański trust stalowy buduje w Neville Island, nad Ohio, największą fabrykę amunicyi i armat dla celów rządowych, której budowa kosztować będzie 50 milionów dolarów.

ZAMKNIĘCIE AMERYKAŃSKICH BROWARÓW. Celem zaoszczędzenia żywności wydał urząd aprowizacyjny Stanów Zjednoczonych nakaz, aby z dniem 1. grudnia br. zamknięto w całej Ameryce wszystkie browary i aby z dniem tym wycofać z handlu piwo oraz wszelkie produkty słodowe.

ZE SPORTU.

„CRACOVIA“—„BUDAPEST“. Zapowiedziane na sobotę 14 i niedzielę 15 września matche „Cracovii“ z budapeszteńskim „Vasasok“ wzbudziły, jak to było do przewidzenia, niezwykłe, nawet jak na Kraków, zainteresowanie. Usprawiedliwione ono jest gościną drużyny węgierskiej, które u nas cieszyły się zawsze szczególną popularnością, jako też wysoką klasą „Vasasoku“. Dział sportowy wiedeńskiego „Fremdenblattu“ z 11 b. m. donosi, że „Vasasok“ stoi w mistrzostwie węgierskiem obecnie na pierwszem miejscu. Stwierdzić należy, że z drużyną takiej klasy nie potykała się jeszcze „Cracovia“ w czasie wojny. Oto rezultaty, osiągnięte przez „Vasasok“ w tym i ubiegłym sezonie: Teerckves 2:2, B. C. 6:0, M. A. V. 2:0, B. A. K. 4:1, z wiedeńskim „Rudolfshueglem“ 3:1, i senzacyjny rezultat z mistrzem Węgier M. T. K. 1:1. Węgrzy przyjeżdżają w swym najlepszym składzie, z niezrównanym Plattko w bramce. Początek matchu w sobotę o godz. 4.30, w niedzielę, ze względu na wczesny odjazd Węgrów, wyjątkowo o godz. 3 po południu.

(d) **KRAKOWSKA „WISŁA“ WE LWOWIE.** Po przeszło czteroletniej przerwie wystąpiła krakowska „Wisła“ po raz pierwszy we Lwowie w ubiegłą niedzielę, przeciw tamtejszej „Pogoni“, bijąc ją 3:0.

Z MYŚLENIC.

Przed kilkunastu dniami zjechała nagle do naszego miasta komisya z Krakowa i odbyła u kilku znanych osobistości rewizye w poszukiwaniu za ukrytymi towarami. Połów, jak na nasze miasto, był nadzwyczajny. Znaleziono towarów w postaci skór, sukna etc. wartości 250—300 tysięcy koron. Częstsze wizyty tych sympatycznych gości byłyby tutaj nader mile widziane.

Paskarstwo osiągnęło u nas najwyższy punkt doskonałości. Kilogram chleba kosztuje minimum 14 koron. Worki białe po 70 koron, kawałek mydła wojennego (K. V.), bez kartki 1·80—2·40 koron, metr pszenicy 1000—1.250 koron.

Niedawno założony **Związek akademicki** rozwija się bardzo pomyślnie, pod przewodnictwem prezesa Związku, p. A. Boryczki. Po urządzeniu kilku przedstawień, przy szczelnie wypełnionej sali, czysty dochód w kwocie kilkuset koron, przeznaczono częścią na cele Związku, na „Sokół“ i internowanych legionistów.

Nauka w tutejszem gimnazyum, z powodu ciężkich stosunków aprowizacyjnych, została odroczoną do 15 września.

—o—

Nowy sezon.

Na rozpoczęcie sezonu jesiennego wybrał teatr świetlny „Uciecha“ dramat warszawski „**ZŁOTE BAGNO**“ — i słusznie: najodpowiedniejszą premierą, zaczynającą sezon, jest obraz polski. — Nowy ten film warszawskiej wytwórni „Sfinks“, jest wyborną przeróbką znanej sztuki scenicznej Croisseta p. t. „Jastrząb“. Treść dramatu znakomicie ujęta, wystawa staranna, Stępowski, Węgrzyn i Bruczówna grają znakomicie: słowem, film stanowi dla wszystkich bywalców kina pierwszorzędną atrakcyę.

„Uciecha“, otwierając siódmy sezon jesienny, wchodzi w nowy okres swej działalności pod jaknajlepszemi auspicyami. To przedsiębiorstwo, jedno z najstarszych w Krakowie, rozporządzające najpiękniejszym i najwytworniejszym lokalem teatralnym, w ciągu swego 6-letniego istnienia wybijało się stale ponad poziom wszystkich kin. W „Uciesze“ stwierdzić zawsze można było w wyborze repertuaru, troskliwą i umiejętną rękę, staranność i kulturę. Toteż najsłabsze nawet programy utrzymane były zawsze na pewnym poziomie. Jeżeli do tego dodać solidną reklamę, nie wprowadzającą nigdy w błąd publiczności, to łatwo zrozumieć można, dlaczego „Uciecha“ była i jest ciągle najpopularniejszym, najbardziej lubianym teatrem świetlnym.

Stali goście „Uciechy“ przyzwyczaili się też temu teatrowi świetlnemu stawiać wyższe wymagania, niż zwykłym kinom. Sensacye i krzykliwe bomby innych kin są w „Uciesze“ zwykłymi programami.

Dyrekcya „Uciechy“ przygotowała na sezon zimowy repertuar obfity, wyszukany i bogaty, złożony z filmów polskich, włoskich, szwajcarskich, hiszpańskich, niemieckich, amerykańskich i innych najlepszych fabryk zagranicznych. Artystki, jak: Bertini, Jacobini, Borelli, Fern Andra, Lilli Berky, Desmond, Servees... Artyści: Foenss, Moissi, Doebs, Gione i inni — to tylko niektóre celniejsze nazwiska. Sezon stać będzie częściowo pod znakiem węgierskich filmów. Węgierskie fabryki, jak Korvin i Phönix stanęły odrazu na najwyższym poziomie produkcyi: przewyższają one większością firmy niemieckie, a dorównują francuskim i częściowo włoskim. Podnieść należy, że poza wszelkiemi seryami ma „Uciecha“ zapewnione kilkanaście włoskich sensacyjnych obrazów, które ukazywać się będą w odstępach kilku tygodniowych i jak zwykle poruszą cały Kraków.

Specyalną uwagę poświęcono w bieżącym sezonie muzyce. Szesnastu najlepszych muzyków w Krakowie składa się na zespół „Uciechy“. Zespół wirtuozów o brzmieniu prawdziwie symfonicznem, stanowić będzie atrakcyę muzyczną dla całego miasta.

Oto drogi rozwoju „Uciechy“, która wkraczając w nowy sezon, stanie znowu na czele wszystkich kin krajowych.

Muzyka w kuchni.

W dzisiejszych czasach, gdzie nie zawsze łatwo i szybko można coś możliwego do zjedzenia ugotować, z pewnością nie mało zainteresowanie wzbudzi wiadomość o odnalezieniu książki kucharskiej, której autor usiłował przez zastosowanie muzyki ułatwić i uprzyjemnić sztukę gotowania. Niezwykłą tę książkę odkryto niedawno w jednej z prywatnych bibliotek, gdzie „nieoceniona“ należycie spoczywała od szeregu lat w pyle i zapomnieniu. Pochodzi

ona z r. 1738. a tytuł jej brzmi: „Le Festin joyeux“. Autor. człowiek znający się, jak widać, zarówno na kuchni. jak i na muzyce. daje w niej rady damom gotującym, w jaki sposób „śpiewając mogą przyrządzać różne potrawy i sosy“.

Każdy z przepisów w tej książce, a jest ich ogółem przeszło 400. ujęty jest najformalniej w formie kupletu z dołączoną specyalną muzyką i melodyą. według której go śpiewać należy. Dama [illegible] kucharka. w takt melodyi zasypuje do [illegible] odpowiednie ingredyencye, jak tłuszcz. [illegible] pieprz. śmietana. cukier. sól i t. d. tak. [illegible] skończy ostatnią zwrotkę kupletu. [illegible] już jest gotowa do podania na stół. Nie koniec jednak na tem. Każda z ważniejszych przypraw posiada własną specyalną melodyę, tak, że osoba obeznana z książką nie potrzebuje rozczytywać się w przepisie, lecz oryentuje się wyłącznie a doskonale na podstawie melodyi, czego w danej chwili należy dosypać do potrawy.

O ile więc w przyszłości książka powyższa znajdzie większe rozpowszechnienie w sferach kuchennych, wystarczy przejść ulicą, aby z kupletów. a nawet z samych tylko melodyi. dochodzących z poszczególnych mieszkań. można było ocenić, co u państwa X czy Z będzie dzisiaj na obiad.

Odwrót Niemców w odcinku St. Mihiel.

Komunikat niemiecki.

Berlin. (B. Wolffa). Urzędowo ogłaszają dnia 12. września.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Na północ od Bixschoote odparto ataki częściowe. Koło Armentieres i nad kanałem La Bassee **odparto natarcia nieprzyjaciela. Na frontach bojowych przychodziło w ciągu dnia pod silną osłoną ognia do walk piechoty na polach przed naszemi pozycyami. Wieczorem gwałtowna walka artyleryi między drogami prowadzącemi z Arras i Peronne do Cambrai.**

Ataki angielskie, które z nastaniem ciemności ruszyły przeciw odcinkowi kanału Marquior — Havrincourt, załamały się przed naszemi liniami. **Także** między Ailiette a Aisne **wzmogła się wieczorem walka artyleryi. Na wzgórzach na południowy zachód od Fismes odparto francuskie ataki częściowe. Pomyślne walki wywiadowcze na froncie lotaryńskim i w Wogezach.**

Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

Berlin (B. Wolffa). Urzędowo ogłaszają dnia 12 września: **Między drogami prowadzącymi z Arras i Peronne ku Cambrai rozbiły się ponowne ataki Anglików. Między Mozą a Mozelą Francuzi i Amerykanie zaatakowali łuk St. Mihiel. Walki trwają dalej.**

Komunikat angielski.

Londyn. (Reuter) **Armia amerykańska we Francyi i francusko-amerykańskie siły zbrojne zaatakowały dziś rano na szerokim froncie po obu stronach odcinka St. Mihiel. Niemcy cofają się. Atak pomyślnie postępuje naprzód.**

Komunikat austryacki.

Wiedeń. (B. K.). Urzędowo ogłaszają dnia 12. września.

WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

Na froncie tyrolskim miejscami walki patroli. **Na Asolone nasze wojska krwawo odparły nowe niespodziewane uderzenie Włochów.**

Na froncie Piave utrzymuje się działalność artyleryi.

FRONT ALBAŃSKI.

Udały atak na pasmo Tomorica dał nam w posiadanie kilka nieprzyjacielskich części pozycyi.

Szef sztabu generalnego.

30 tysięcy koron za jedną krowę!

Z wyprawy komisyi galicyjskiej po krowy zagraniczne.

Lwów, 13 września.

Niedawno, jak donosi „Gazeta Wieczorna“, jeździła do Szwajcaryi komisya z dyrektorem Banku Krajowego drem Michalskim na czele dla zakupna tamże **3000 krów dla celów gospodarstwa galicyjskiego.** Członków komisyi przyjęto jako gości bardzo uprzejmie, **ale jako kupców potraktowano ich dość nielitościwie. Zażądano** za ładną mleczną **krowę po 5000 K za sztukę.** Mamy dzięki Bogu tyle pieniędzy, że możnaby tę cenę dać. ale dowcipni **Szwajcarzy zażądali tej ceny kupna w złocie.** Komisya ostatecznie zapytała się, czyby ceny kupna nie przyjęto w banknotach austro-węgierskich. Po namyśle zgodzono się na to. pod warunkiem. że **cena w banknotach wyniesie po 30.000 koron za krowę.** Tego było jednak Bankowi krajowemu za dużo, więc komisya pojechała jeszcze do Holandyi szczęścia próbować, ale rząd królowej Wilhelminy o walucie austryackiej wogóle słyszeć nie chciał. Zgodzono się natomiast **na wymianę krów za drzewo masztowe,** w które obfitują Galicya i Dalmacya. Dyrektor Michalski akceptował ten projekt, zastrzegając się tylko. że **drzewo będziemy mogli dostarczyć dopiero po wojnie.** Holandya zgodziła się na to, ale oświadczyła, że i ona **dopiero po wojnie da krowy.**

O wydalenie 33.000 uchodźców galicyjskich z Wiednia.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Wiedeń, 13 września.

„Die Zeit“ donosi. że **nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby istniał zamiar przymusowego wydalania uchodźców galicyjskich z Wiednia.** Z Budapesztu można ich wydalać, nie są bowiem poddanymi węgierskimi. są obcokrajowcami. — Inaczej jednak przedstawia się ta sprawa we Wiedniu. W Wiedniu możnaby co najwyżej na podstawie t. zw. **ustawy o włóczęgostwie** odstawić do Galicyi tych uchodźców. **którzy pobierają zasiłek państwowy. Takich uchodźców jest w Wiedniu około 33.000.** Krok taki jednak byłby surowością nieuzasadnioną, gdyż uchodźcy ci pochodzą z miejscowości zupełnie wojną zniszczonych. W miarę odbudowy tych miejscowości. uchodźcy z nich pochodzący, do nich niezwłocznie wracają. **W Wiedniu przebywa obecnie około 120.000 osób z Galicyi, które** tu przed **rokiem 1914 nie mieszkały, ale uchodźców w ścisłem tego słowa znaczeniu, t. j. pobierających** zasiłek państwowy. jest tylko 33.000.

W polityce zagranicznej przygotowują się wydarzenia rozstrzygające.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“).

Wiedeń, 13. września.

W parlamencie panował wczoraj bardzo ożywiony ruch, **głównie ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie wywołała w kołach poselskich**

SPRAWA GOSPODARKI W LASACH i domenach państwowych.

To też wczorajsze posiedzenie **komisyi odbudowy odbywało się przy niezwykłym komplecie** Na posiedzenie komisyi przybyło też bardzo wielu posłów. nie należących do komisyi. Wywody referenta. posła Wróbla. wywołały **bardzo silne wrażenie.**

Ze względu na bardzo szybki **tok** obrad w komisyi finansowej. omawiano wczoraj w kuloarach parlamentu bardzo żywo kwestyę zwołania jesiennej sesyi parlamentu.

Prezydent Izby posłów zamierza zwołać

PLENARNE POSIEDZENIE IZBY NA 24 BM.

Pos. Steinwender i kilku innych posłów niemieckich jednakże domagają się. aby rząd wypracował szczegółowy plan finansowy i dlatego posłowie ci chcieliby. **aby sesya parlamentu rozpoczęła się dopiero 9 października,** gdyż do tego czasu rząd mógłby wypracować plan finansowy. „N. W. Tgblt.“ stwierdza zresztą. że

TERMIN SESYI PARLAMENTU ZALEŻEĆ MOŻE TAKŻE OD UKSZTAŁTOWANIA SIĘ SYTUACYI MIĘDZYNARODOWEJ.

Zdaniem informowanych kół parlamentarnych bowiem nie jest wykluczonem. że **w dziedzinie polityki zagranicznej przygotowują się zajścia o rozstrzygającem znaczeniu.**

Ks. Hesski królem Finlandyi.

Helsingfors. (B. K.). Urzędowo podają do wiadomości, że **ks. Fryderyk Karol Heski dał przychylną odpowiedź na propozycyę objęcia tronu królewskiego. Sejm zwołany będzie na 26 bm. dla dokonania wyboru króla.**

Konferencye polityczne w Krakowie.

Kraków, 13 września.

(x) Na dzisiejsze obrady zapowiedziało przyjazd 15 osobistości z Warszawy, w tem szereg członków Rady Stanu. Między innymi spodziewany jest przyjazd b. dyrektora departamentu stanu. hr. Wojciecha **Rostworowskiego,** oraz b. reprezentanta Rady Regencyjnej w Berlinie, ks. Macieja **Radziwiłła.** Z członków Rady Stanu spodziewani są: dr. Zawadzki, dr. Zieliński, Szlagowski, Skotnicki, Humnicki i inni.

Oprócz osobistości, wchodzących w skład klubu konstytucyjno-monarchicznego, Związku budowy państwa. oraz stronnictw centralnych. ma także przyjechać prezydyum t. zw. Polityki demokratycznej, t. j. grupy polityków demokratycznych, opierających się na reemigrantach z Rosyi (z obozu p. Lednickiego). Z tej grupy ma przybyć między innymi znany publicysta. p. Eugeniusz Starczewski, oraz p. Roman Knoll.

Dzisiejsze narady rozpoczną się o godz. 1[illegible] przed południem, w mieszkaniu eksc. Bobrzyńskiego.

Z polityków i działaczy galicyjskich weźmie udział w konferencyach kilkadziesiąt osobistości z zachodniej i wschodniej Galicyi.

OGŁOSZENIA.

„ALBA" :-: Spółka z ogr. por. :-: **KRAKÓW** UL. SZCZEPAŃSKA 7.

POLECA: 86 **WSZELKIE ARTYKUŁY TOALETOWE PERFUMY, KREMY I PUDRY**
Wysyłki na prowincyę po cenach hurtowych wysyłamy za zaliczką odwrotną pocztą.

Kawiarnia Warszawa
470 ul. Sławkowska L. 30.

Od 1-szego września b. r. codziennie **KONCERT** nowej pierwszorzędnej orkiestry cygańskiej.

Beczki żelazne, cysterny, kadzie, kotły itd. kupię. — Oferty nadsyłać pod „Beczka" do Administracyi Gońca Krakowskiego. 377

Kupię dom w Krakowie obdłużony, chętniej ze sklepem, stajnią, ogrodem i kawałkiem gruntu. Wiadomość: Handel, Jasło, Krasińskiego. 505

Prywatne biuro, istniejące od lat kilkunastu w Krakowie, przyjmie osobę energiczną (mężczyznę lub kobietę) za udziałem w dochodach lub za pensyą miesięczną. Wymagana znajomość dokładna języka polskiego, niemieckiego oraz rachunkowości. — Pisemne zgłoszenia z referencyami pod „Mieczysław" przyjmuje Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, Dunajewskiego 9. 485

Poszukuje posady leśnik lat 31, wolny od wojska, posiadający dłuższą praktykę lasową, zna się na prowadzeniu kultów, obznajomiony z manipulacyą tartaczną. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać: E. Mieszczankowski, Przemyśl, ul. Piotra Skargi 10. x

Z powodu wyjazdu do sprzedania: koc czysto wełniany, nie używany kostyum wełniany czarny i granatowy, bluski jedwabne i do prania, płaszcz gumowy prawie nowy, kapelusze i inne rzeczy na panienki lub osoby szczupłe. Oglądać można między 5—8 wieczorem Karmelicka 43 w ogródku, parter na lewo. 367

Moje mieszkanie przy ul. Floryańskiej, składające się z 2 pokoi, kuchni (wodociąg, elektryka), zamienię na takie samo lub większe, trochę dalej od śródmieścia. Zgłoszenia pod „Zamiana" do Administracyi Gońca Krakowskiego.

2 pokoje ładnie umeblowane przynajmniej częściowo z osobnem wejściem, elektryką, możliwie łazienką, poszukiwane od 15-go października. — Wynagrodzenie w prowiantach. Oferty pod „S. W." do Administracy Gońca Krakowskiego. 353

Już nadeszły okazyjne obuwie damskie wysokie żółte, boksowe, szewro i dziecinne w różnych wielkościach. Wiadomość: Dom Agencyjny **M. Nurek Kraków, ul. Karmelicka 12.** 508

500—1000 K za mieszkanie z 4—6 pokoi w śródmieściu przy plantach. — Zgłoszenia FENIX, 494 Kraków, ul. Grodzka 68.

Stanisław Ignacy Witkiewicz prosi Jerzego Rembowskiego, Mieczysława Sorokę i p. Jadwigę Zielińską (względnie ich znajomych) o przysłanie adresów. Zakopane Willa „Wawel". 379

KURSA PRAWNICZE 457
„IUS" KRAKÓW Garbarska 6 „IUS"
przygotowują pewnie do wszystkich egzaminów uniwersyteckich. Wybitne siły fachowe udzielają pomocy i wskazówek przy egzaminach adwokackich notaryalnych i sędziowskich. Prospekta na żądanie.

Sprzedam dom większy z bramą wjazdową z dużym podworcem i ogrodem nadający się dla przemysłu lub na interes. Wiadomość: Podgórze ul. Dąbrówki L. 10, I piętro.

Podziękowanie!
Niniejszem poczuwamy się do miłego obowiązku podziękować p. Zygmuntowi Taubierowi właścicielowi składu obrazów w Podgórzu za otrzymaną od niego kolekcyę składającą się z 12 sztuk w różnych wielkościach obrazów, które swem artystycznem wykonaniem polecają się same do jak najszerszego rozpowszechnienia. 489
Kazimierz Hermann, Zygmunt Mazurkiewicz, A. Witke, M. Geipl, B. Beger, Ziętkiewiczówna.

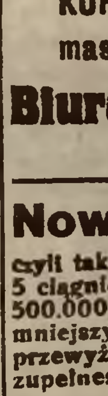
80 K nagrody za wyszukanie jednego pokoju i kuchni lub pokoju z piecem kuchennym. Zgłoszenia pod „Spokój" do Hopeasa i Salomonowej, ul. Szczepańska 9. 482

„LUX" Kraków, plac Dominikański L. 2 (róg Stolarskiej) Tel. 3535.
Skład przyborów do światła elektr. i dzwonków elektrycznych.

Nie marnować rzeczy na pozór bezwartościowych!
STARE PŁYTY gramofonowe i patefonowe, zniszczone lub połamane kupuje i płaci po K 5·— za 1 kg. **Główny skład patefonów w Krakowie, ulica Szewska 22.** — Za płyty nadsyłane z prowincyi pocztą odsyła się należytość odwrotnie. 486

1 używana tokarnia do metalu 1550 m/m
1 nowa „ „ „ 1000 m/m
2 nowe frezki do metalu
2 wiertaki do metalu do 40 m/m i 25 m/m
1 duża prasa (sztanca)
1 pompa i 1 pompa budowlaña duża
maszyny do obróbki drzewa używane
1 tracz (gater) transmisye koła pasowe, łożyska
1 lokomobila parowa, 464
motor cieplikowy 25 HP,
motor cieplikowy mały z pompą
okazyjnie do sprzedania.
KUPUJĘ także wszelkie używane maszyny i urządzenia fabryczne.
Biuro techniczne, Lwów, ul. Lwowska 48.

Nowe losy wartościowe
czyli tak zwane Premjówki, które mają rocznie 5 ciągnień i główne wygrane Koron 1.000.000, 500.000, 200.000, 100.000, 50.000 i setki mniejszych wygranych a najmniejsza wygrana przewyższa obecną cenę kosztu. — Prospekta zupełnego wyjaśnienia bezpłatnie przesyła: **KANTOR Sadzikowskiego w LUBLINIE.** 507

Taniej niż wszędzie!

Nowość! Patent światowy
Już dziś ogólnie znany, wyłącznie z naszej pobliskiej firmy pochodzący, jest „LUMAX", praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, obuwia, płótna, płacht wozowych, worków itp. Niezbędne dla wszystkich. Pełna gwarancya. Polski sposób użycia! Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, zwojem nici K 5·— z przesyłką, 5 sztuk K 22·50. Za zal. o 50 h. drożej. Fabr.: **Dom Handlowy M. Pierożek i Ska,** Kraków, ul. Karmelicka 9. Oddział 24. 242
Prawdziwe tylko z wybitą naszą firmą na rączce.

Ważne dla przemysłu rolnego!
Od 100 sztuk zwyż dostarczamy: 504
trwałe ocynkowane druciane kosze na owoce 40×30 cm. po K 20 za sztukę
„ „ „ kagańce dla wołów 23×18 cm. po K 3·— za sztukę
„ „ „ kagańce dla cieląt 15×10 cm. po K 2·— za sztukę
E. Bincer, Wiedeń I, Sterngasse 13.

506
HERBATĘ PARAGWAJSKA
„Herba Mathe" w paczkach po 100 i 250 gramów w cenie 12 i 30 Kor. wysyła tylko za pobraniem
APTEKA W SUCHEJ.

DLA PRZEJEZDNYCH i miejscowych BAR NARODOWY
Kraków, plac Maryacki 3. vis à vis kościoła N. P. Maryi
poleca *P. T. Publiczności:* pokoje gościnne, gabinety z osobnem wejściem. Bufet zimny i gorący oraz śniadania, obiady i kolacye. DUŻY wybór wędlin wieprzowych. — WÓDKI i likiery. WINA różnorodne i szampańskie — PIWO beczkowe i flaszkowe. Ceny umiarkowane. 466
Lokal otwarty do godz. 11 w nocy.

Poleca się
PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KAFLARSKI Karola Gronusia KRAKÓW-PODGÓRZE, UL. LWOWSKA 36.

„LEN" Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
przystąpiło już do budowy fabryki w Krośnie kosztem około 3 do 4 milionów koron.
Łodygę lnu i konopi przyjmować będzie od końca września br.
Dotąd ma już „LEN" ponad 6.000 członków z wpłaconymi udziałami jeden milion koron.
Nowych członków i podwyższenia udziałów członków dotychczasowych przyjmuje się w dalszym ciągu.
Bliższe informacye podaje broszurka „Len i płótno", którą każdy otrzyma na żądanie bezpłatnie.
Adres: „LEN" Stow. zarej. z ogr. por. Kraków, ul. Szewska 12. 454

WYDAWCA: W ZASTĘPSTWIE SPÓŁKI WYDAWNICZEJ „EDITOR" JERZY KONARSKI. — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: JAN STANKIEWICZ.
DRUKARNIA I STEREOTYPIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE — ULICA KARMELICKA 16. — TELEFON 315.